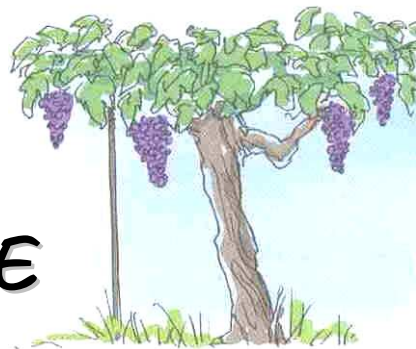


III DIECEZJALNE CZUWANIE MODLITEWNE W INTENCJI POWOŁAŃ

PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
RAWA MAZOWIECKA 28 KWIECZNIA 2007



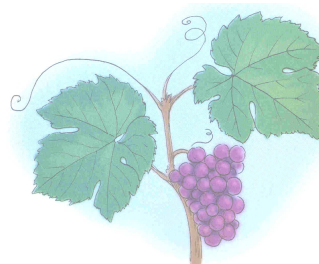
WYTRWAJJCIE W MIŁOŚCI MOJEJ

Tego wieczoru jednoczymy się z całym Kościołem,
który w różnych częściach świata gromadzi się na modlitewnym czuwaniu,
z okazji 44 Światowego Dnia Modlitw o powołania,
celebrowanym jutro w IV Niedzielę Wielkanocną.

Kościół przeżywa tajemnicę jedności z Bogiem i z braćmi najbardziej wtedy, gdy gromadzi się na EUCHARYSTII, w swej organicznej strukturze pod przewodnictwem swoich Pasterzy... Ta intensywna wspólnota ułatwia ROZKWIET SZLACHETNYCH POWOŁAŃ do służby w Kościele: serce wierzącego, wypełnione Bożą miłością, zostaje pociągnięte do całkowitego poświęcenia się na rzecz Królestwa. Aby promować powołania, potrzebne jest zatem duszpasterstwo uważne na tajemnicę Kościoła jako wspólnoty, gdyż kto żyje we wspólnocie kościelnej, która jest harmonijna, współodpowiedzialna i zaangażowana, ten z pewnością łatwiej nauczy się słyszeć głos powołania... Uważne i wierne wsluchanie się jest możliwe jedynie w klimacie osobistej wspólnoty z Bogiem. A to realizuje się głównie poprzez modlitwę. Zgodnie z bezpośrednim zaleceniem Pana, mamy prosić o dar powołań najpierw poprzez wytrwałą i wspólnotową modlitwę do „Pana żniwa”. Zaproszenie do modlitwy jest sformułowane w liczbie mnogiej: „Proście więc Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje” (Mt 9, 38).

(BENEDYKT XVI, *Orędzie na 44 Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2007*)

UROCZYSTA PROCESJA ZE SŁOWEM BOŻYM



Z Ewangelii wg. Św. Jana (15,1-11)

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. **Wytrwajcie** we Mnie, a Ja będę **trwał** w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie **trwa** w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie **trwać** nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto **trwa** we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie **trwa**, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie **trwać** będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. **WYTRWAJJCIE W MIŁOŚCI MOJEJ!** Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie **trwać** w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i **trwam** w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

I.

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

*Młodzi ludzie, bądźcie żywymi latoroślami w Kościele, latoroślami, które przynoszą obfity owoc!
Być żywą latoroślą w Kościele - winnicy oznacza przede wszystkim pozostawać w żywej komunii z Chrystusem krzewem winnym.
Latorośle nie są samowystarczalne, lecz we wszystkim zależą od krzewu winnego, w nim znajdują źródło swego życia.
Przez chrzest święty każdy z nas został wszczepiony w Chrystusa i darmo otrzymał dar nowego życia.
Ażeby być latoroślami żywymi, musicie żyć rzeczywistością chrztu, każdego dnia pogłębiając komunie z Chrystusem poprzez słuchanie Jego słowa i postępowanie zgodnie z nim, przez uczestnictwo w Eucharystii i przez sakrament pojednania, a także przez osobistą rozmowę z Nim na modlitwie. [...]
Być żywą latoroślą w Kościele - winnicy oznacza także podejmować obowiązki we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie. [...]*

(Jan Paweł II, *Orędzie na V Światowy Dzień Młodzieży*, Kościoły lokalne, 8 kwietnia 1990)

II.

W centrum każdej wspólnoty chrześcijańskiej znajduje się **EUCHARYSTIA**, źródło i szczyt życia Kościoła. Każdy, kto decyduje się służyć Ewangelii - jeśli tylko żyje Eucharystią - wzrasta w miłości do Boga i do bliźniego, przyczyniając się w konsekwencji do budowania Kościoła jako wspólnoty. Można powiedzieć, że „**MIŁOŚĆ EUCHARYSTYCZNA**” motywuje i staje się podstawą aktywności powołaniowej całego Kościoła, gdyż – jak o tym napisałem w encyklice *Deus caritas est* – powołania do kapłaństwa oraz do innych posług i służb rozkwitają w ludzie Bożym tam, gdzie są tacy ludzie, w których Chrystus staje się dostrzegalny w swoim Słowie, w sakramentach a zwłaszcza w Eucharystii. Dzieje się tak dlatego, że „w liturgii Kościoła, w jego modlitwie, w żywej wspólnocie wierzących, doświadczamy miłości Boga, odczuwamy Jego obecność i w ten sposób uczymy się rozpoznawać Boga w codzienności. On jako pierwszy nas pokochał i nadal nas kocha jako pierwszy; właśnie dlatego my też stajemy się zdolni do tego, by odpowiedzieć miłością” (nr 17).

(BENEDYKT XVI, *Orędzie*)

REFLEKSJA POWOŁANIOWA

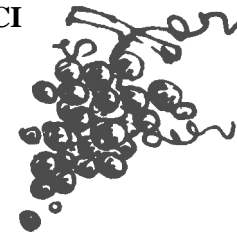
OSOBISTA REFLEKSJA

1. «**Mój Ojciec jest tym, który uprawia...**». Poprzez Sakrament Chrztu św. zostałeś wszczepiony w Chrystusa. Bóg Ojciec nieustannie troszczy się o ten *dar nowego życia* w tobie. Udziela ci Swoich łask w Eucharystii i w innych sakramentach. Prowadzi cię światłem i prawdą Swego Słowa. Stawia na drodze twego życia cennych i wartościowych ludzi... *W chwili ciszy uwielbiaj Go za tę troskę pełną miłosierdzia.*
2. «**Trwajcie we Mnie... Beze Mnie nie możecie uczynić...**» W jaki sposób odpowiadasz na to zaproszenie Chrystusa? Co znaczy dla Ciebie **TRWAĆ W JEGO MIŁOŚCI**?
3. «**Aby Moja radość w was była**». Czy doświadczasz w sobie radości Jezusa? Z czego raduje się Jezus w tobie i z tobą?
4. «**...owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami**». Pomyśl, jakie *owoce dobra* przynosi twoje życie? *Czy i dlaczego* możesz powiedzieć o sobie, że jesteś uczniem Jezusa? Po czym inni mogą to rozpoznać?



III.

KONTEMPLACJA BOŻEJ MIŁOŚCI



«Zanim ukształtowałem cię w łonie matki
znałem cię,
nim przyszedłeś na świat,
poświęciłem cię... (Jr 1,5)

Czyż może niewiasta zapomnieć
o swym niemowlęciu,
ta, która kocha syna swego łona?
A nawet, gdyby ona zapomniała,
JA NIE ZAPOMNĘ O TOBIE.
(Iz 49,15)

«Nie lękaj się, bo cię wykupiłem,
wezwałem cię po imieniu; tyś moim!
Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą,
i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie.
Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się,
i nie strawi cię płomień...
Ponieważ **PROSI** jesteś w moich oczach,
nabrałeś **WARTOŚCI** i Ja cię **MILUJĘ**...
(Iz 43, 1-4)

Milowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem,
i syna swego **wezwałem** z Egiptu [...]
Ja **uczyłem** chodzić Efraima, na swe ramiona ich **brałem**;
oni zaś nie rozumieli, że **trośczyłem** się o nich.
Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości.
Byłem dla nich jak ten, co **podnosi**
do swego policzka niemowlę -
schyliłem się ku niemu i **nakarmiłem** go.

(Oz 11, 1.3-4)



Panie, przenikasz i znasz mnie,
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły,
widzisz moje działanie i mój spoczynek
i wszystkie moje drogi są Ci znane
Ty bowiem **UTWORZYŁEŚ** moje nerki,
Ty **UTKAŁEŚ** mnie w łonie mej matki.
DZIĘKUJĘ Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,

(Ps 139,1-5,13-14)

IV.

GEST

POZDROWIENIE KS. BISKUPA ANDRZEJA F. DZIUBY

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO